

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie z urzędu okopiska Lwowskiego.)
(Nadesłane.)

Lwów, 26. sierpnia. Przedwczoraj dokonano w tutejszem mieście stołecznem ważnego środka sanitarnego i policyjnego, a mianowicie zamknięto leżące w 2giej części miasta okopisko żydowskie, gdzie niepodobna było dozwoić dalszego grzebieńcia umarłych podczas grasującej epidemii cholerycznej, zwłaszcza, że w tamtejszej mocno zaludnionej okolicy było najwięcej wypadków śmierci. Natomiast zaś wyznaczyła zwierzchność sanitarna i miejscowa gminie żydowskiej pod rogatką Janowską nowe okopisko, odpowiadające wszelkim wymaganiom przepisów sanitarnych i policyjnych.

Nowe to okopisko, które zresztą wybrała sobie sama gmina żydowska i mierzące 5 morgów, odstąpiono jej z miejskich posiadłości gruntowych, a dnia 24go b. m. pochowano tam 11 zwłok po odbytej wprzód ceremonii poświęcenia jego według przykazań moźeszowych.

Wiadomość zawarta w dzienniku lwowskim: *Nowiny* z 25go b. m. nr. 101, jakoby lwowska gmina żydowska zakupiła ze swego grunt na okopisko objętości 10ciu morgów za cenę 30.000 złr. m. k. jest mylną, gdyż grunt wspomniany nadano jej z urzędu, a oprócz tego podano jej równie ze strony magistratu jak i gminy chrześcijańskiej wszelką pomoc potrzebną do urządzenia nowego okopiska.

Dla upiększenia też miasta i w zamiarach sanitarnych dokonano innego jeszcze środka, a to uchylono istujące od niepamiętnych już czasów budki i stragany na placu krakowskim.

Tym więc sposobem, jako niemniej i oddaniem placu wspomnianego na targi w godzinach przedpołudniowych uczyniono za dość słusznym życzeniem publiczności i warunkom upiększenia miasta.

(Nowiny dworu. — Mianowania. — Zaprowadzenie miar i wag niższo-austriackich w Galicyi i na Bukowinie.)

Wiedeń, 22. sierpnia. Jego Cesarzewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, Namieśnik Tyrolu, przybył wczoraj wieczór z Krakowa do Wiednia i udał się dziś do Schönbrunn — Jej królewiczowska Mość Arcyksiężna Hildegarda wyjeździe jutro pierwszy raz po słabości. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albert wyzdrowiał także zupełnie i przedwczoraj wyjeżdżał z swego pałacu.

Gazeta Wiedeńska z 22. sierpnia r. b. zawiera w urzędowej części następujące mianowanie:

Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 12. sierpnia r. b. ormieńskiego dziekana i proboszcza w Łyścu księdza *Dominika Baracza*, tudzież ormieńskiego katedralnego wikaryusza we Lwowie księdza *Grzegorza Romaszkana*, mianować honorowymi kanonikami przy ormieńskiej metropolitalnej kapitule we Lwowie.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym dyplomem wynieść właściciela dóbr ziemskich i kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej trzeciej klasy, *Jordaki Wasylko* do stanu barona w Cesarstwie austriac. i nadać mu najłaskawiej przydomek: „*Serecki*.”

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyz. postanowieniem z d. 6. sierpnia r. b. rozporządzić, że począwszy od 1. sierpnia 1856 maja być zaprowadzone w królestwach Galicyi i Lodomeryi, w W. księstwie Krakowskim i w księstwie Bukowiny niższo-austriackie miary i wagi jako jedynie prawnie obowiązujące.

Hiszpania.

(Nowa pożyczka: Subskrypcye. — Pobyt Królowej w Eskorialu przedłużony. — Hiszpania ogłasza Memorandum przesłane do Rzymu. — Piękne poświęcenie duchowieństwa hiszpańskiego.)

Gazeta Wiedeńska ogłasza następującą depezę z Madrytu z dnia 18. sierpnia: Pożyczkę w sumie 230 milionów realów zaczę-

to notować ze stratą 10 od sta. — W drodze dobrowolnej subskrybowano po dzień dzisiejszy 31 milionów. — Królowa zabawi w Eskorialu do połowy września.

— Gazeta urzędowa ogłosiła dnia 10. sierpnia memorandum przesłane stolicy papieskiej ze strony rządu hiszpańskiego, który obok wyrazu szczerzego żalu co do nagłego zerwania stosunków dyplomatycznych między Madrytem i Rzymem, usiłuje zbić stanowczo wszelkie zażalenia wniesione ze strony stolicy apostolskiej i usprawiedliwić swe postępowanie w obec innych mocarstw katolickich.

Dziennik *Epoca* pisze: Postępowanie duchownych w miejscach cholera dotkniętych zasługuje na chlubne wspomnienie. Nie odstępują oni chorych i umierających i niosą im wszelką pomoc, gdy tymczasem urzędnicy publiczni, a nawet i sami lekarze kryją się, lub całkiem z tych miejsc uchodzą. Przeciwnie zaś nie opuścił stanowiska swego żaden z tych godnych plebanów, którzy oprócz tego usiłują uspokoić zatrworzonych tą chorobą mieszkańców.

Anglia.

(Poczta londyńska: Prezydent izby niższej występuje. — Jego zastępca. — Wolne zaufania. — Porównanie wzrostu armii angielskiej. — Handel z cichego oceanu idzie na Panamę teraz. — Krwawe zajście między milicyą i konstablami. — Okręt „Collingham“ z transportem rannych ugrzązł.)

Londyn, 21. sierpnia. *Morning Chronicle* donosi, że Mr. Shaw-Lefevre, prezydent izby niższej ustępuje z tej ważnej posady dla słabego zdrowia i mianowany będzie parom z tytułem lord Heckfield. Słychać, że sir George Grey albo p. Baines obejmie miejsce upróżnione po panu Lefevre.

— Na meetingu poniedziałkowym w Kirkwatt, kolegium wyborcze w Wick, uchwaliło wotum zaufania swemu reprezentantowi panu Laing, o którym mówiono, że dla swych zdań za pokojem stracił zaufanie swych komitentów

— *Times* zawiera jako objaśnienie mowy pana Lacy Evans niektóre podania o stanie armii podczas dawniejszej wojny. Z początkiem wojny r. 1792 wynosiła armia 60 do 70.000 ludzi; 20.000 wysłano do Niderlandyi; r. 1794 pomnożono armię o 30.000; r. 1807 wynosił stan armii w ogóle 182.876, a z tego przeznaczono 60.000 do ekspedycyi za granicę. Armję pomnożono przeto o więcej niż 100.000 ludzi, ale też przestrzeń między obydwoimi latami była bardzo znaczna. W roku 1853 do 1854 wynosiła armia 102.283 ludzi z wyłączeniem wojsk europejskich w Indyi, w roku 1854 do 1855 zaś 112.977, a w 1855 do 1856 r. 178.645; pomnożenie wynosi przeto w dwunastu miesiącach 65.000 ludzi, a w dwóch latach 80.000. Pomnożenie to przewyższa więc znacznie dawniejsze, o którym Sir Lacy Evans wspominał.

— Wschodnio-indyjski parostatek pocztowy „Plata“ przywiózł znaczną ilość kory chin, która po raz pierwszy z cichego oceanu dostała się Panamską koleją żelazną na wybrzeże atlantyckie. Szybkość transportu wynagrodzi, jak sądzą wysokie koszta transportowe i większą część plodów z Peru, Chili itd. będą na przyszłość przewozić na Panamę do Anglii.

— W Reading przyszło przed kilku dniami podczas gonitw końskich do krwawej bójki między milicyą w liczbie 200 do 300 i oddziałem konstablów policyjnych. Jeden z konstablów tych chciał uśmierzyć bójkę między dwoma z milicyi, za co napadli nań inni z milicyi i skrzywdzili go niesłusznie. Kilku z konstablów policyjnych ujęło się za skrzywdzonym, lecz i z drugiej strony zebrał się tłum bardzo liczny, i wkrótce przyszło do walki zaciętej. Konstablowie porwali się do lasek, a przeciwnicy ich zaczęli wyrwać koły z ziemi i wywijać pendentami od pałaszy. Konstablowie będąc w nierównie mniejszej liczbie od swych przeciwników zostali obcięci, a uciekając przed nimi wystawieni byli na grad pocisków. Jeden z nich otrzymał 2—3 pchnięć bagnetem. Ztem wszystkim powiodło się konstablom przyaresztować jednego z milicyi i zaprowadzić na stację konstablowską. Milicya rzuciła się jednak tłumnie do drzwi i okien, powyłłukała szyby i odbiła przyaresztowanego. Dopiero za nadejściem kilku oficerów z milicyi powiodło się spokój przywrócić.

Dziennik *Aftonbladet* donosi z Wisby pod dniem 9. sierpnia, że angielski okręt transportowy „Collingham“, płynąc z Faroesund do Anglii z transportem blisko 80 żołnierzy ciężko rannych, ugrzązł w pobliżu Faludden i napełniony jest wodą. Jest jednak nadzieja, że się da wydobyć.

Francya.

(Poczta paryska: Pobyt Jej Mości Królowej Wiktorji. — Próby maszyn gospodarskich na wystawie odbyte. — Wysyłki wojska i amunicji do Krymu. — Pobyt generała Canroberta w Marsylii — przyjęcie w czasie przejazdu.)

Paryż, 20go sierpnia. Korespondencye i dzienniki paryskie z dnia 20. sierpnia zawierają prawie wyłącznie tylko szczegóły o pobyciu Królowej Wiktorji. Dnia 20. sierpnia rano zwiędzała Jej Mość Królowa wystawę sztuk pięknych, potem przyjmowała Ciało dyplomatyczne w pałacu Elisée; zwiędzała potem św. kaplicę i kościół Notre Dame, nakoniec przejeżdżała się powozem wzdłuż bulwarów od Bastyli aż do Saint-Cloud. Świta Królowej zajmowała siedm powozów. Niezliczone tłumy ludu witały wszędzie Królowę huczniemi okrzykami. — Rano przyjeżdżał się Cesarz z młodym księciem Gallii po mieście powoząc osobiście lekim tilbury.

Monitor donosi: Ich Excelencye ministrowie, prezydent Ciąła prawodawczego i prezydent Rady Stanu mieli zaszczyt być przedstawieni dnia 19. b. m. o trzeciej godzinie w pałacu Saint-Cloud Jej Mości Królowej angielskiej i Jego królewiczowskiej Mości księciu Albertowi. Jego cesarska Mość prezentował po kolei każdego Jego Excelencya prezydent Senatu, nieobecny w Paryżu niemógł być obecny na tej prezentacji.

O prezentacji Ciąła dyplomatycznego w pałacu Elisée podaje korespondent dziennika *Ind. belge* następujące szczegóły:

O godzinie pół do trzeciej udało się Ciało dyplomatyczne do pałacu Elisée, by być przedstawione Jej Mości Królowej angielskiej; Cesarz znajdował się w pałacu, ale naturalnie niebył obecny na prezentacji. Wszystkie ambasady były w wielkiem komplecie licząc i damy. Ambasador ottomański Mehemet-Bej dla słabości niebył obecny.

Za uwiadomieniem o zebraniu się Ciąła dyplomatycznego weszła Królowa w towarzystwie księcia Alberta, lorda Clarendona, margrabin Ely i t. d. Lord i lady Cowley prezentowali. Jej Mość Królowa i książę Albert rozmawiali z każdym z ambasadorów i z damami. Po prezentacji rozmawiała Królowa znowu z ambasadorami Austrii i Prus. Jej Mość Królowa była w białej sukni równie jak Damy prezentowane. Miała order podwiązki na szarfie, równie jak książę Albert, który był w uniformie feldmarszałka. Wszyscy członkowie Ciąła dyplomatycznego byli jak się rozumie samo przez się w uniformach. Uwagę zwracał poseł Cesarza Soulouque, czarny jak heban.

— Dnia 21go sierpnia zwiędzała Królowa angielska wszystkie osobliwości Wersalu, muzeum, park, Trjmony i t. p. Publiczność wita wszędzie dostojnego Gościa oznakami radości i uszanowania. Wieczór była w wielkiej Operze, gdzie ją przyjęto głośniei okrzykami. Nazajutrz zwiędzała wystawę przemysłową.

— Na próbie odbytej niedawno z narządziemi gospodarczemi i maszynami wystawy w obecności księcia Napoleona w Trappes, i które bardzo pomyslnie wypadły, byli także arabscy agowie, kadowie i właściciele gruntów. Nadzwyczajna przydatność maszyn niektórych wprawiła ich widocznie w podziwienie, i dali to nawet jawnie poznać głośniei nie raz okrzykiem. Szczególnie zajęły uwagę ich młóckarnie, a mianowicie młóckarnia Pitt'a z Ameryki północnej, która w ciągu pół godziny wymłaca 740 litrów żyta, gdy tymczasem najlepsza po niej młóckarnia Clayton'a (z Anglii) wymłaca tylko 410 litrów. W takim samym czasie zdoła sześciu wprawnych młóckarzy tylko 60 litrów wymłócić.

— Od ostatniego czwartku 16. b. m. transportowały parostatki z Lugdunu do Marsylii dziennie blisko po 2000 ludzi. Wojska te są częścią kontyngensu złożonego z 20—30,000 ludzi, który z Marsylii odpłynie do Oryentu. — Zapewniają, że korpusy te przeznaczone są do obozów pod Maslakiem i Warną. — Tysiąc dwieście beczek prochu wysłano z Lugdunu do Marsylii, a równa ilość na kilka dni pierwej; prócz tego transportują tam nieustannie bomby i inną amunicję.

W ciągu miesiąca lipca wysłano według jednego z dzienników marsylskich 6 milionów kilogramów (około 120,000 cetn.) materiału, a od początku sierpnia przybywa tu codziennie 600 beczek materiału.

Z Marsylii donosi *Gazette du Midi*: Podczas dwudziesto-cztero-godzinnego pobytu w naszym mieście, były komendant naszej armii generał Canrobert zachował najściślejsze incognito. Ubrany po cywilnemu w zwykłym paletocie przechadzał się w sobotę wieczór po placu kursów, ale kilku Zuawów poznało zaraz dawnego wodza, otoczyli go i witali okrzykami, generał podziękował skinieniem ręki i odszedł śpiesznie.

Przy odjeździe tłum ciekawych zebrał się u wnijscia do biura omnibusów kolei żelaznej, gdy generał Canrobert ztamąd wyszedł, witano go okrzykiem niech żyje! i wszyscy obecni odkryli głowę. Generał widocznie wzruszony odpowiadał licznemi ukłonami, ale śpiesznie przecisnął się przez tłum i biegnąc prawie udał się do hotelu „des Empereurs,” gdzie wsiadł do fiakra.

Generał niskiego jest wzrostu dość dobrej tuszy. Na środku głowy ma łysienę i nosi długie włosy. Męskie rysy jego opalone od słońca.

Włochy.

(Tanie mieszkania dla robotników w projekcie.)

Z Genuy donoszą z dnia 16. b. m., że tamtejsze stowarzyszenia robotników wezmą czynny udział w przeprowadzeniu planu względem wystawienia tanich pomieszek dla robotników.

Niemce.

(Kaplica katolicka w Charlottenburgu. — Polskim emigrantom osiadłym w Prusiech nie wolno miejsca zmieniać. — Obchód urodzin Jego c. k. apost. Mości w Darmstadtzie.)

Berlin, 20. sierpnia. Dnia 16. b. m. poświęcał proboszcz PellDRAM nowo wóbudowaną kaplicę katolicką w Charlottenburgu, tudzież i nowe zabudowanie szkolne.

— Zdarzało się, że polscy emigranci, tu zamieszkali, opuszczali i zmieniali mieszkanie i wynosili się z kraju. Na ten przypadek wydali nadprezydenci obudwu prowincji rozkaz do władz publicznych, zabronienia protokolarnie przynależnemu cudzoziemcowi powrotu; a jeżeliby zamierzał przenieść się do prowincji sąsiedniej, należy zawiadomić o tem woprzód nadprezydum prowincji z podaniem miejsca, dokąd chce się udać emigrant, i zasięgnąć w tej mierze pozwolenia od prezydum. Dopokąd nie nadejdzie to pozwolenie, nie można emigrantowi wydawać legitimacji do podróży.

Pan Usedom powrócił dnia 16. do Berlina z swojej misji do Londynu, po ośmiomiesięcznym pobycie w Anglii.

Darmstadt, 18go sierpnia. Na cześć urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości odprawiono dziś zrana o godzinie 11. w kościele katolickim msza cicha. Z grona dyplomatów był oprócz posła austriackiego, hrabi Lütrow'a także i poseł francuski, hrabia Damremont. Oprócz tego zaproszono na tę uroczystość wielu cywilnych i wojskowych urzędników i dygnitarzy wielko-książęcych.

Rosya.

(Nowe zaciągi do milicji państwa.)

Z Królewea donoszą pod dniem 23go sierpnia. Wydany w Petersburgu ukaz cesarski powołuje poddanych dalszych jedynastu gubernii do milicji krajowej. Konskrypcya rozpocznie się dnia 1go października, a skończy się d. 1. listopada r. b. Będzie wziętych po 23. ludzi z każdego tysiąca dusz.

Turcya.

(Komisya nowego kodeksu handlowego. — Ceremonia nadania wstęgi orderu Bath Omerowi Baszy. — Reformy w sądownictwie przedsięwzięte. — Oboz Maslak. — Kolej do Belgradu przyzwolona. — Excesa Baszi-Bozuków były przesadzone. — Legii tureckie idą do Szumli. — Zajęcie z Derwiszem w konsulacie francuskim. — Wniosek ustawy o wywłaszczeniach. — Konstantynopol podzielony na prefektury.)

Gazeta Tryestyńska zawiera następujące doniesienie z Konstantynopola z d. 13. b. m.

„Wyszło tu rozporządzenie względem mianowania komisji mającej się zająć ułożeniem nowego kodeksu handlowego, którego niedostatek daje się czuć przy każdej sposobności. Członkami tej komisji pod przewodnictwem Sali Effendego są w zastępstwie Turcy: Said Effendi, Enver Effendi, Yanko Ihiades, Hadzi Bekir, jako deputowany tureckiego, M. Eftimos, deputowany greckiego i M. Jacoub, deputowany ormieńskiego stanu handlowego; w zastępstwie Anglii p. Chabert, Francji p. Perruchot de Longeville, Austrii p. Meyer, Sardynii p. Anino, Belgii p. Henry, Prus p. Testa i Grecji p. Rhazi.

— W Konstantynopolu zwrócono w ostatnim czasie wielką uwagę na Omera Baszę, którego zasługi uznają nie tylko wysoka Porta, lecz także Anglia nadaniem mu wielkiej wstęgi orderu Bath, co dnia 12go odbyło się uroczystość w hotelu ambasady angielskiej. Angielskie i tureckie wojsko formowały w podwórzu hotelu podwójny szpaler, wśród którego szedł orszak gości zaproszonych na tę uroczystość. Między nimi widziano wielkiego wezyra, ministra marynarki i wojny, francuskiego ambasadora pana Thuvenel, sardyńskiego pełnomocnego ministra barona Tecco i innych. Serdar Omer Basza przybył ze świetnym sztabem jeneralnym. Lord Stratford Redcliffe miał przemowę, na którą Omer Basza w języku francuskim odpowiadał. Sekretarz ambasady odczytał potem rozkaz królewski, mocą którego Serdarowi-Ekrem Omerowi Baszy nadano wielką wstęgę orderu Bath. Lord Stratford zawiesił własnoręcznie wstęgę orderu u szyi nowego kawalera, oparł szpadę na ramieniu i odczytał zwyczajne słowa nadania. Potem byli wszyscy obecni na obiedzie danym z tej okazji. Lord Stratford de Redcliffe ma się teraz udać do Krymu, by kilku wyższym oficerom angielskim nadać order Bath.

— Paropływ pocztowy „Simois“ przywiózł dnia 21. b. m. do Marsylii wiadomości z *Konstantynopola* z dnia 13. sierpnia:

Rząd turecki mianował komisję złożoną z Turków i Europejczyków dla wypracowania projektu reform w sądownictwie. W rocznicę Napoleona 15. sierpnia miał generał Larchey zlustrować w wielkiej rewii 10.000 wojska w obozie Maslak. Obóz ten powiększony będzie na 50.000 wojska francuskiego, które na przyszłą zimę rozłożone będą częścią w Maslaku częścią w Daud-Pasza.

Donoszą, że Sultan przyzwolił na budowę kolei żelaznej z Konstantynopola do Belgradu.

Z ostatnich wiadomości okazuje się, że doniesienia o excesach Baszi-Bozuków w Dardanclach w wielu szczegółach były przesadzone.

— Kontyngens angielsko-turecki pod rozkazami generała Vivian przeznaczony jest nie do Azji lecz do Szumli.

W Samsun zaszła dnia 9. b. bitka między francuskim kancleżem konsularnym i pewnym derwiszem, którego nareszcie za pośrednictwem konsula aresztowano. W *Konstantynopolu* przedłożyła rada tanzymatu ustawę o wywłaszczeniach, którą Jego Mości Sultanowi do sankcji przedłożono. Konstantynopol ma być podzielony na prefektury z osbnemi radami gmin. Do Trebizondy nadeszło pięć okrętów z amunicją przeznaczoną do Erzerum.

Azya.

(Porażka Holaba w Pendzabie. — Zwycięstwa Nepalów na Tibecie. — Wzrost krajów na Birmie zdobytych.)

Korespondent gazety „Times“ w Bombay donosi z dnia 15go lipca z Pendzabu, że siostrzeniec Golaba Singha, Juwahir Singh zbiegł po klęsce swojej do obozu angielskiego pod Murrie tylko w 150 ludzi; przyjęto go dobrze i zaopatrzone na podróż w głąb kraju; ale Anglicy zarzucają mu namiętność i lekkomyślność, że nieposłuszeństwem przeciw wujowi sam sobie szkodził. — Doniesienia o wyprawie Nepalów na Tybet sięgają po dzień 5. czerwca. Pobili Tybetanów i zajęli miasto Semagumba. Jak Nepalowie Anglikom opowiadają, stały się powodem wojny bezprawia pogranicznych mieszkańców Tybetu, którzy zwykle rabowali kupców nepaleskich. Rząd Nepalu robił przedstawienia Dalai-Lamie, niejaki czas to skutkowało; zdaje się jednak, że Dalai-Lama nie posiada władzy karania swych poddanych za takie rabunki; jakoż niebawem zaczęły się znowu, a gdy nareszcie bandyci wyprawili ogromną razzję na terytorium Nepalu, rozpoczął Radzah Nepalu wojnę, która dotychczas wiedzie mu się pomyślnie.

Z nowo nabytego Pegu są doniesienia bardzo pomyślne; uprawa ziemi i gospodarstwo rolnicze postępuje znacznie, a Rangun stał się już zdrowym i dobrze uprawionym miejscem. Uprawą gruntów usunięto niezdrową właściwość ziemi, z której kraj ten był tak długo okrzywany. Wojsko mieszka teraz w koszarach, febrы pojawiają się coraz rzadziej. Ale żalą się na gnuśność krajowców; jeden Hindu robi za dwóch dawnych poddanych Cesarza Birmy. Dlatego i chcąc nowo nabytą obszerną ziemię ile możności jak najprędzej użyżnić, zamierzono przenieść tu kolonie Hindów z wybrzeża Madras, którzyby nie mieli odrazy od podróży morskiej.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza bałtyckiego.

(Rzecz w raporcie admirała Dundas z pod Sweaborga. — Mury Sweaborga stoja; zniszczenie wielkie; widok był okropny. — Wiadomości o bombardowaniu Rygi. — Sprostowanie pogłoski o stracie okrętu „Hildegard“.)

Dzienniki Londyńskie z dnia 21. b. m. ogłaszają raport wiceadmirała Dundas o bombardowaniu Sweaborga. Jestto obszerne sprawozdanie o działaniach floty bałtyckiej pod Sweaborgiem. Wiceadmirał Dundas potwierdza doniesienia w raporcie wiceadmirała Penaud o szkodach, jakie bombardowanie wyrządziło w mieście Sweaborgu (ob. N. 195 Gaz. Lwow.) ale w końcu swego raportu przyznaje wiceadmirał Dundas sam, „że fortyfikacje morskie mało ucierpiały.“

— O bombardowaniu Sweaborga nie otrzymano żadnych nowych szczegółów. Dziennik *Ind. belge* zawiera doniesienie prywatne z floty bałtyckiej tej treści, że murów twierdzy Sweaborg nie zniszczono tak zupełnie, jakby sobie tego życzyli sprzymierzeni. Ztem wszystkim musiało być zniszczenie wewnątrz fortecy bardzo wielkie, kiedy płomień buchał na kilkaset stop wysoko i taką zaświecił łuną, że flotę olśnił większy jeszcze blask, niż od promieni słonecznych. Straszny huk wybuchu i krzyk rozpacz przejmował boleścią nawet wielu marynarzy francuskich i angielskich. Największą szkodę wyrządziła bateria o czterech moździerzach 27 centymetrowych, wzniesiona pod kierunkiem kapitana Sapia przez marynarzy francuskich na urwisku skalistym wyspy Abrahama.

— Rygę także bombardują, o czem donoszą z d. 12. sierpnia: Przedwczoraj mieliśmy tu znowu małe bombardowanie. Dnia tego o god. 4. zrana podpłynęły ku portowi naszemu dwa angielskie parostatki (jeden dwupokładowy i jedna fregata) i otworzyły o god. 5½ w odległości blisko 1000 sążni ogień działowy na baterie wybrzeżne i stojące tam łodzie kanonierskie, który trwał bez przerwy aż do 7½ godziny. O god. 9. opuściły okręta zatokę, popłynęły wzdłuż wybrzeża liwońskiego i ściagały łódź z ładunkiem drzewa. Po god. 3. pojawiły się znowu okręta nieprzyjacielskie, zbliżyły się do baterii wybrzeżnych i ponowiły o god. 5. kanonadę, która trwała aż do god. 8. Potem oddaliły się okręta, a dzisiaj zrana już ich nie widać.

— Wiadomość podana z Helsingör jakoby d. 6. b. m. pod Tolbaken w zatoce fińskiej zginął Stralsundzki okręt „Hildegard von Schwarzer“ od rosyjskiej maszyny piekielnej, nie potwierdza się; do Stralsundu bowiem nadszedł list kapitana Brandenburg, datowany z d. 14. b. m., według którego okręt ten gasił tego dnia węgle pod Nargen i gotował się odplłynąć prosto do Stralsundu.

Doniesienia z nad czarnego morza.

(Depesza generała Pelissier z 19. sierpnia. — Depesza generała Simpson z 4. sierpnia. — Generał Susulow postąpił pod Erzerum. — Zastępy tureckie. — Fortyfikują Erzerum z północnym. — Kars żąda posiłków. — Rosyanie zbliżają się pod Erzerum. — Konsulowie chcą odjeżdżać.)

Umieszczona w *Monitorze* z dnia 22. b. m. depesza generała Pelissier'a z 19. b. m. zaprzecza pogłoskom o bombardowaniu Sebastopola; była to tylko kanonada dla ułatwienia robót oblężniczych. Pochowano 3329 Rosyan poległych w utarcze z 16. b. m. Wczoraj wieczór 3% renta 67,30.

— Do angielskiego ministerium wojny nadeszła następująca depesza generała Simpson: „Pod Sebastopolem, 4. sierpnia.

Milordzie!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że dnia 2. b. m. między 10 i 11 godziną w nocy zrobił nieprzyjaciel w znacznej sile na gościńcu Woroncowa wycieczkę. Liczba Rosyan wynosiła według naszej

rachuby niemal 2000 ludzi. Zamyślali zburzyć wielkie fortyfikacje, któreśmy wzniesli na drodze Woroncowa między naszym prawem i lewym skrzydłem, a potem wsparci licznymi zastępami chcieli ze sposobności korzystać. Wystąpili z głośnym okrzykiem, ale zostali dzielnie przyjęci u naszej przedniej straży pod rozkazami porucznika R. C. Carr 39 pułku. Pikieta za słabą na odsiecz, cofnęła się w ogniu pod większy zastęp kapitana Leckie 39 pułku. Wojsko kapitana Leckie na gościńcu Woroncowa, równie jak strażę przekopów na prawej stronie czwartej paraleli pod dowództwem kapitana Boyle 89, i kapitana Turner pierwszego król. pułku, rozpoczęły silny ogień, i zmusili nieprzyjaciela do odwrotu po ataku, trwającym niemal 10 minut, który mógł być pociągnięty za sobą smutne skutki. Nieprzyjaciel zostawił na placu czterech poległych i zabrał z sobą kilku rannych. Z naszej strony jest tylko jeden ranny. Mam zaszczyt przesłać Panu raporta o naszych stratach od 30. lipca po dzień 2. sierpnia. Przyjemno mi jest donieść Waszej Wysokości, że kapitan Montagu, z korpusu inżynierów królewskich, powrócił już do armii z niewoli. Chwali sobie uprzejme postępowanie, jakiego doznał ze strony Rosyan. Z wielkim żalem oznajmiam Waszej Wysokości, że generał-leitnant Sir R. England zmuszony jest za poradą kolegium sanitarności powrócić do Anglii. Sir R. England jest ostatni z generałów dywizji, którzy za otwarciem wojny tu przybyli. Został bez przerwy na swoim stanowisku podczas strasznych upałów w Bułgarii i podczas niedostatku i trudów zimowej wyprawy w Krymie, a wytrwałość i niezmordowana gorliwość, jaką ten oficer okazywał zawsze w pełnieniu trudnych swych powinności, zasługują na wszelkie uznanie.

J. Simpson.“

— Najważniejszą wiadomość z azyatyckiego teatru wojny zawiera korespondencya dziennika *Oss. Triest.* datowana z Trebizondy z d. 8. b. m.: Donoszą z Erzerum z d. 3., że dywizja rosyjska w sile 12,000 ludzi pod rozkazami generała Susulowa rozprószyła Turków po nieznacznym oporze z ich strony pod Kiceprikoi, a teraz idzie na Erzerum, od którego miasta już tylko o 3 mile oddalona. Fortyfikacje miasta Erzerum już ukończone, brakuje jednak broni i amunicji, przeto sądzą, że miasto nie będzie w stanie trzymać się. Gubernator Erzerum nie pozwala nikomu opuszczać miasta i wezwał wszystkich zdolnych pod broń, by się udali do Devrent, ważkiego wawożu na drodze do Erzerum i bronili przystępu Rosyanom. Obawiają się w Erzerum excesów Baszi-bozuków, których tu liczą na 10,000.

— Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 13. b. m. w dzienniku *Indep. belge* fortyfikuje pułkownik Callandelli z wielkim pośpiechem miasto Erzerum; brakuje tylko wojska regularnego w tamtych stronach.

Journal de Constantinople donosi, że miasto Kars coraz ściślej obsadzone żąda śpiesznych posiłków. Konsulowie zagraniczni w Erzerum zamierzają opuścić to miasto zagrożone i przenieść się do Trebizondy.

Dziennik *Press d'Orient* donosi, że Rosyanie przeprowadzili się przez Songhali-Dagh opanowali dolinę Czın-Czaj i zagrażają bardzo miasto Erzerum. Hafiz Basza był w Raibut, ale w wojsku jego był niedostatek żywności.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Dzienniki petersburskie ogłaszają następującą depeszę księcia Górczakowa z pod Sebastopola dnia 21. sierpnia:

Od wczoraj rano, (20.), ogień nieprzyjacielski przeciw twierdzy znacznie zwolnił. Wyrządza nam tylko mało szkody.

Paryż, 22. sierpnia. Jej Mość Królowa Wiktorya zwiedziła dziś Louvre.

Turyń, 20go sierpnia. Książę Grammont złożył rządowi w imieniu Francji gratulację z powodu korzyści odniesionych przez wojsko piemontskie w bitwie nad Czerna.

Malta, 16go sierpnia. Holenderska fregata „Doggersbank“ zawinęła z księciem Oranii do tutejszego portu. Jego Wysokość zwiedza w swej podróży instrukcyjnej główne miasta portowe śródziemnego morza.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kolomyjskim.)

Kolomyja, 16. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były od 1go do 15go b. b. na targach w Kolomyi, Sniatynie i Kuttach: korzec pszenicy 8r.12k.—9r.43k.—9r.10k.; żyta 5r.36k.—6r.18k.—6r.32k.; jęczmienia 4r.—3r.48k.—5r.; owsa 2r.12k.—2r.28k.—3r.10k.; hreczki 5r.12k.—0—0; kukurudzy 5r.36k.—5r.47k.—6r.24k.; kartofli 0—0—2r.40k. Cetnar siana 56k.—1r.20k.—2r.24k.; wełny w Kuttach 54r. Sąg drzewa twardego 8r.—14r.42k.—7r.45k., miękkiego 5r.36k.—0—5r.54k. Funta mięsa wołowego 6k.—4½k.—8k. Garniec okowity 2r.24k.—2r.—2r. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. sierpnia.

JE. ks. Schwarzenberg, c. k. feldmarszałek-porucznik, ze Stryja. — Hr. Komorowski Adam, z Konotop. — Hr. Rzewuski Leon, z Krakowa. — Hr. Golejowski Karol, ze Skolego. — Hr. Zabielski Ludwik, z Truskawca. — PP. Turczyński Jan, z Sopotyna. — Korytko Konst., prywatysta, z Wolicy. — Podolski Wilhelm, prywatysta, z Janowa. — Winnicki Wawrz., z Wierzbicy. — Gło-

gowski Antoni, z Bojańca. — Duniecki Józef, adwokat krajowy, z Batiatycza. — Żukiewicz Konst., z Steniatyna. — Romaszkan Piotr, z Laszek. — Malinowski Józef, adwokat krajowy, ze Stryja. — Illasiewicz Franc., c. k. radca sądów szlach., ze Sambora. — Białoskórski Felic., z Czajkowiec. — Dziokowski Sew., z Podhorzec. — Romaszkan Folesław, ze Sambora

Dnia 25 sierpnia

PP. Szumański Erazm, z Rawy. — Zatorski Tadeusz, z Zatora. — Porodysta Jan, c. k. szambelan, z Belzca. — Golaszewski Jakób, z Krzywego. — Czacki Aleksander, z Krechowa. — Gottlieb Kwiryn, z Delhomosieisk. — Sumner Aleksander, c. k. sekretarz rady, z Truskawca. — Domaradzki Sew, ze Stronimierza. — Komarnicki Ludwik, adwokat krajowy, z Krakowa. — Bartmański Józef, z Tadańia. — Szeliski Emil, z Tarnopola. — Terlecki Sylwester, c. k. szambelan, ze Żółkwi. — Winnicki Józef, c. k. komisarz obw., ze Zbaraża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 sierpnia.

Hr. Gudenhof, do Krakowa. — Hr. Rzewuski Leon, do Podhorzec. — PP. TePLY Fran., c. k. kapitan, do Krakowa — Krasiński Aug., do Derewacza — Tinz Rudolf, c. k. nadkomisarz finansowy, do Złoczowa. — Bogdanowicz Józef, do Ryglinie.

Dnia 26 sierpnia.

PP. Delinowski Antoni, adwokat krajowy, do Stanisławowa. — Wesolowski Józef, dr. praw, do Żółkwi. — Lewakowski Tytus, dr. praw, do Krasnego. — Gnoiński Michał, adwokat krajowy, do Krasnego. — Mosch Juliusz Włodz., urzędnik namiestnictwa, do Derewacza.

Kurs lwowski.

Dnia 25. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	20	5	22
Dukat cesarski	5	22	5	24
Półimperyj zł. rosyjski	9	14	9	16
Rubel srebrny rosyjski	1	47	1	48
Talar pruski	1	42	1	44
Polski kurant i pięćzłotówka	1	18	1	19
Galicj. listy zastawne za 100 zr.	92	—	92	20
Galicyskie Obligacye indem.	70	30	70	50
5% Pożyczka narodowa	80	30	81	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. sierpnia.

	za sto	w przecięciu
Obligacye długu państwa	76 ⁵ / ₁₆ ³ / ₄ ⁷ / ₈	76 ¹³ / ₁₆
delto pożyczki narod.	81 ⁵ / ₁₆ ¹ / ₂ ¹¹ / ₁₆	81 ¹ / ₂
delto z r. 1851 serya B.	—	—
delto z r. 1853 z wypłatą	—	—
Obligacye długu państwa	—	—
delto delto	—	—
delto z r. 1850 z wypłatą	—	—
delto delto delto	—	—
delto delto	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
delto delto z r. 1839	—	—
delto delto z r. 1854	59 98 ⁷ / ₈ ¹ / ₄	98 ⁷ / ₈
Ohl. wiedz. miejskiego banku	2 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 ⁰ / ₁₀	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5 ⁰ / ₁₀	—
delto krajów koron.	70 ¹ / ₂ 71 72 ¹ / ₂	71 ¹ / ₂
Akcy bankowe	978 976 974	976
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zr.	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zr.	2042 ¹ / ₂	2042 ¹ / ₂
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 zr.	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zr.	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zr.	228	228
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zr.	580	580
Akcy austr. Lloyd'a w Tryescie na 500 zr.	—	—
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 22. sierpnia.

	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	94 ³ / ₄ ³ / ₄ l.
Augsburg za 100 zr. kur.	115 ¹ / ₂ ¹ / ₄
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	114 ³ / ₄ ⁵ / ₈ ¹ / ₂ ³ / ₄ l.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—
Hamburg za 100 Mark. Bank.	83 ³ / ₄ ¹ / ₂
Lipsk za 100 talarów	—
Liurna za 300 lire toskań.	— l.
London za 1 funt sztrl.	11-12 11 10 11 l.

Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	114 ³ / ₄ l.	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	133 ¹ / ₂ l.	133 ¹ / ₂ ³ / ₈ m.
Paryż za 300 franków	133 ³ / ₄ ¹ / ₂ ⁴ / ₄ l	133 ³ / ₄ ² / ₈ m.
Bukareszt za 1 zloty Para	—	— 31 T.S.
Konstantynopol za 1 zloty Para	—	— T.S.
Cesarskie dukaty	20 ¹ / ₂ ¹ / ₄ 90	20 ¹ / ₄ Agio.
Ducaten al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 95. — Augsburg 115³/₄. — Frankfurt 115. — Hamburg 34. — Liurna — Londyn 11.111. — Medyolan 114¹/₂ l. — Paryż 133³/₄ l. Obligacye długu państwa 5% 76⁵/₁₆ — 76³/₄. Delto S. B. 5% 87 — 88. Delto pożyczki narod. 5% 81⁵/₁₆ — 81⁵/₈. Delto 4¹/₂ % 66¹/₂ — 66¹/₂. Delto 4% 60¹/₂ — 61. Delto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Delto z r. 1852 4% — — —. Delto Glognickie 5% 92¹/₄ — 92¹/₂. Delto z r. 1854 5% — — —. Delto 3% 47 — 47¹/₄. Delto 2¹/₂ % 37³/₄ — 38. Delto 1% 15³/₈ — 15³/₈. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 78¹/₂ — 79. Delto krajów kor. 5% 70¹/₂ — 75. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Delto z r. 1839 119¹/₂ — 120. Delto z 1854 98¹/₄ — 98¹/₂. Oblig. bank. 2¹/₂ % 55¹/₂ — 56. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 93 — 95. Akc. bank. z ujmą 973 — 975. Delto bez ujmą — — —. Akcy bankowe now. wydania — — —. Akcy banku eskomp. 86 — 86¹/₄. Delto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 206⁵/₈ — 206³/₄. Wied.-Rabskie — — —. Delto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 228 — 230. Delto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Delto 2. wydania 25 — 30. Delto Edynbursko-Neustadzkiej 90¹/₂ — 90³/₄. Delto żeglugi parowej 567 — 569. Delto 11. wydania —. Delto 12. wydania 560 — 562. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 91¹/₂ — 92. Północn. kolei 5% 82³/₄ — 83. Glognickie 5% 70 — 71. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 82¹/₂. Delto Lloyd'a 490 — 495. Delto mlyna parowego wiedeń. 107 — 108. Renty Como 13 — 13¹/₄. Esterhazego losy na 40 zr. 73 — 73¹/₂. Windischgrätz losy 25³/₄ — 26. Waldsteina losy 24³/₄ — 25. Keglevicha losy 10¹/₄ — 10³/₈. Cesarskich ważnych dukatów Agio 20¹/₂ — 20³/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 23. sierpnia o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów sęplowanych agio 20¹/₂. Ces. dukatów obrączkowych agio 20. Ros. imperyały 9.18 Srebra agio 17¹/₄ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25 sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% 76⁵/₁₆; 4¹/₂ % —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂ % —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamory nadw. —; Akcy bank. 974. Akcy kolei póln. 2067¹/₂. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskiej —. Budwejskie 231¹/₂. Dunajskiej żeglugi parowej 571. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 zr. — zr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 116¹/₂ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 115¹/₂ l. 2. m. Hamburg 84¹/₂ l. 2. m. Liurna — l. 2. m. Londyn 11.13. l. m. Medyolan 115. Marsylia 134³/₄. Paryż 134⁷/₈. Bukareszt 236. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 21¹/₈. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż.-austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 70⁷/₈; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98¹/₂ Pożyczka narodowa 81⁵/₁₆ C k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 330 fr.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	327.24	+ 13.4°	87.3	zachodni	si. pogoda
3 god. pop.	326.42	+ 24.4°	58.2	"	"
10 god. wie.	326.74	+ 17.7°	79.5	"	" pochmurno

T E A T R.

Dziś: Na korzyść p. Augusta Köhler Opera niem.: „Maria von Rohan“.

Dnia 25. sierpnia 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwow-skim następujące pięć liczb:

85. 57. 86. 76. 41.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 5. i 15. września 1855 roku.

K R O N I K A.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 24. sierpnia wydarzyło się 14 nowych wypadków słabości a 15 wypadków śmierci. W ogóle od powstania zarazy zasia-bło 5436, a umarło 2718 osób.

Na dniu 25. sierpnia wydarzyło się 11 nowych wypadków słabości, a 13 wypadków śmierci. W ogóle od początku zarazy zasia-bło 5447, a umarło 2731 osób.

Dom pewnego szynkarza wina przy ulicy Saint-Martin w Paryżu, zalega-ją co wieczór robotnicy, którzy się w ciągu dnia poranili. Szynkarz obmywa rany, kładzie coś na nie, obwiązuje i goi. Fakultet medyczny zaprotestował przeciw temu, ale pan Chevalier, prezes rady sanitarnej, pozwolił szynkarzowi kurować dalej, gdyż dowiedziono, że w ciągu 18 miesięcy wyleczył 4450 osób, często na bardzo ciężkie rany, i to bezpłatnie. Chce postać swą tajemnicę do Krymu.

W czerwcu oddano we wszystkich austryackich urzędach pocztowych 4,193.300 listów, a przeto o 387.100 sztuk więcej, niż w czerwcu roku 1854,

o 692.300 więcej, niż w czerwcu 1853, i o 1,249.600 sztuk więcej niż w czerwcu roku 1852.

W ostatnich dniach upłynionego miesiąca srożyły się w kilku okrę-gach Siedmiogrodu okropne burze Najstraszniejsza zerwała się dnia 22. z. m. w okręgu Reussmark, Mediasz i Schässburg. W czterdziestu włosciach zburzy-ła budynki gospodarskie i mieszkania, zniszczyła na polach kukurudzę, a na górach winograd. Szkodę podają na 1¹/₂ miliona reńskich m. k. Trwający 1¹/₂ godziny głuchy szum i huk w powietrzu poprzedził burzę; chmury miały szaro-czerwoniawą barwę i tak przyćmiły światło dzienne, że o trzeciej godzinie trudno już było czytać. Co dzień nadchodzą nowe doniesienia o niesłychanych szko-dach, jakie zrzuciła nadzwyczajna gwałtowność burzy. Burzy srożą się ciągle także w bieżącym miesiącu, i tak dnia 12. w poniedziałek pod wieczór powsta-ła burza w okolicy Hermansztadu. Na gościńcu do Schellenberg uderzył piorun w kilka słupów telegraficznych. Pod Piskami wystąpiły górskie wody i pozry-wały mosty.